

Bez pracowników motoryzacja wyhamuje. Połowa firm chce zwiększać zatrudnienie

data aktualizacji: 2017.11.27



Automotive to koło zamachowe polskiej gospodarki, które aby utrzymać tendencję wzrostową, potrzebuje nowych rąk do pracy. I choć tegoroczny odsetek przedstawicieli motobranży planujących zatrudniać więcej pracowników spadł w porównaniu do ubiegłego roku, to i tak utrzymuje się na wysokim poziomie. 44% zapytanych zakłada w najbliższych miesiącach wzrost liczby etatów w swoich fabrykach - wynika z najnowszego raportu Exact Systems „MotoBarometr 2017. Nastroje w automotive”. Problemy kadrowe mogą mieć także nasi sąsiedzi - aż 67% rosyjskich oraz 48% słowackich producentów sygnalizuje wzrost zatrudnienia w swoich zakładach.

- Motobranża prężnie się rozwija - wzrosty produkcji, rekordowe wartości eksportu w kolejnych miesiącach tego roku, sygnały dotyczące nowych inwestycji m.in. z pola elektromobilności. Wiele wskazuje na to, że rozpędu, który nabrało automotive, w najbliższym czasie nic nie zatrzyma. Hamulcem może jednak okazać się ograniczony dostęp do wykwalifikowanej kadry, której wciąż potrzebuje wiele zakładów w Polsce. Z naszego tegorocznego raportu wynika, że ponad 40% przedstawicieli motobranży w Polsce planuje wzrost zatrudnienia. W tym niełatwym dla pracodawców otoczeniu istotną będzie dywersyfikacja kanałów poszukiwania kandydatów i wyjście poza utarte schematy, czyli oferowanie czegoś więcej niż samo wynagrodzenie. Mam tutaj na myśli m.in. szkolenia, atrakcyjne projekty do realizacji czy możliwość łączenia pracy z nauką - mówi Jacek Opala, członek zarządu Exact Systems S.A.

Polscy producenci chcą zwiększyć zatrudnienie...

Z tegorocznej edycji raportu „MotoBarometr 2017” wynika, że odsetek polskich firm, które chcą rekrutować nowych pracowników w najbliższych miesiącach, wynosi 44%. Jest to wynik o 16 p.p. niższy w porównaniu do ubiegłorocznego badania, co spowodowane jest m.in. mniejszym optymizmem produkcyjnym w sektorze automotive. W 2016 roku aż 68% ankietowanych prognozowało wzrost produkcji, w tym roku wskaźnik spadł do 36%.

Rosnące zamówienia na części i podzespoły samochodowe przekładają się bezpośrednio na zwiększenie zatrudnienia. Widać to zwłaszcza po krajach, w których odnotowano najwyższe wzrosty produkcji jak Rosja i Słowacja. O planowanym utworzeniu nowych etatów mówi dwie trzecie rosyjskich i niemal połowa słowackich pracodawców. Oznaki stagnacji branży motoryzacyjnej można dostrzec w Rumunii, gdzie aż 69% respondentów przewiduje, że poziom zatrudnienia pozostanie w ich zakładach bez zmian.

Czy są przesłanki do mniejszego optymizmu?

- Przed branżą piętrzą się niewiadome. Nie wiemy jak skończy się proces BREXIT-u. Patrząc na słabe postępy w negocjacjach, ta niepewność nie zostanie szybko rozwiązana, a perturbacje na kluczowym rynku europejskim nie mogą zostać zlekceważone w procesie planowania zatrudnienia. Nie wiemy też jak zakończy się proces uzgadniania celów wskaźnikowych dla emisji dwutlenku węgla po 2020 roku. Branża obserwuje też bezprecedensową debatę na temat zakazu używania samochodów z silnikiem diesla czy planowanych zakazów rejestracji samochodów spalinowych. Niepewność co do regulacji i technologii przyszłości nie będzie pozytywnie wpływać na skłonność do zwiększania zatrudnienia. Obserwujemy w naszym kraju również zmniejszoną podaż siły roboczej przy rosnącym popycie. Powoduje to wzrost kosztów pracy, co przy konkurencji w krajach o tańszej sile roboczej, może skutkować przeniesieniem produkcji. Ale, ta z pozoru zła wiadomość może oznaczać pozytywną tendencję, gdyż powoduje zmiany jakościowe w zatrudnieniu w polskim przemyśle motoryzacyjnym i zwiększenie popytu na pracowników o wysokich kwalifikacjach – mówi Paweł Widel, prezes Związku Pracodawców Motoryzacji i Artykułów Przemysłowych.

...ale mają problem ze znalezieniem pracowników

To brzmi jak mantra, ale niedobór pracowników jest coraz poważniejszą barierą w rozwoju branży motoryzacyjnej w Polsce. Luki kadrowe dotyczą wszystkich sektorów naszej gospodarki, ale w automotive szczególnie odczuwalny jest brak kierunkowo wykwalifikowanego personelu. Sygnałizuje to aż 36% firm. Mała liczba kandydatów i umocnienie się rynku pracownika w Polsce skutkuje wzrostem oczekiwań finansowych, co odczuwa 29% pracodawców. Warto podkreślić, że przedsiębiorstwa motoryzacyjne rozważające potencjalne lokalizacje nowych fabryk czy zwiększenie produkcji w już istniejących, podejmują decyzje także w oparciu o dane z rynku pracy. Dlatego, jeśli będzie brakować siły roboczej, branża może wyhamować.

Firma Delphi (wkrótce Aptiv), aby zapewnić wsparcie dla bieżących oraz przyszłych projektów swoich klientów, cały czas rozszerza zakres prac badawczo-rozwojowych w Centrum Technicznym w Krakowie.

- Od początku 2016 roku zatrudnienie w naszym oddziale w Krakowie zwiększyło się o ponad 400 pracowników. Obecnie jest nas prawie 2 tysiące, w tym 1300 inżynierów pracujących nad technologiami do aut przyszłości w zakresie elektroniki,

oprogramowania i bezpieczeństwa oraz architektury elektryczno-elektronicznej.
Regularnie staże odbywa u nas też ponad 200 studentów - mówi Tomasz Miśniakiewicz,
dyrektor krajowy Delphi Poland S.A.

Źródło: